Antropologia ograniczonego poznania w świetle The dark side of the enlightenment

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje kondycję człowieka jako istoty o ograniczonej racjonalności (bounded rationality), która musi podejmować decyzje w warunkach niepełnej informacji. Autor wskazuje, że historia rozumu jest nierozerwalnie związana z historią błędów i niewiedzy, a modernizacja jedynie zmienia nośniki poszukiwania sensu. Kluczowym elementem jest społeczna epistemologia – zależność poznawcza od innych osób i instytucji. Artykuł zestawia oświeceniowe dążenie do racjonalizacji z fenomenami takimi jak magia czy rytuały cielesne, dowodząc, że współczesna nauka nie wyeliminowała zaufania społecznego, lecz je proceduralnie zinstytucjonalizowała. Całość prowadzi do wniosku, że człowiek zawsze deleguje część poznania na zewnątrz, tworząc systemy walidacji informacji w celu kompensacji własnych ograniczeń kognitywnych.

The text analyzes the human condition as a being of bounded rationality who must make decisions under conditions of incomplete information. The author indicates that the history of reason is inextricably linked to the history of errors and ignorance, and that modernization merely changes the mediums through which we seek meaning. A key element is social epistemology—the cognitive dependence on other people and institutions. The article contrasts the Enlightenment pursuit of rationalization with phenomena such as magic or bodily rituals, arguing that modern science has not eliminated social trust but has procedurally institutionalized it. The overall conclusion is that humans always delegate part of their cognition externally, creating information validation systems to compensate for their own cognitive limitations.

Artykuł analizuje kondycję ludzkiego poznania przez pryzmat 'ograniczonej racjonalności' (bounded rationality), dowodząc, że człowiek z natury nie jest w stanie

samodzielnie zweryfikować całej wiedzy, z której korzysta. Autor, odwołując się do historycznych fenomenów – od alchemii i masonerii po postać Cagliostry – stawia tezę, że rozwój cywilizacyjny nie polega na całkowitym wyeliminowaniu błędów czy złudzeń, lecz na przejściu od zaufania opartego na charyzmie jednostki do zaufania zinstytucjonalizowanego. Kluczem do postępu jest budowa systemów proceduralnych (takich jak recenzja naukowa czy mechanizmy demokratyczne), które umożliwiają wykrywanie i korektę pomyłek. W obliczu współczesnych wyzwań, w tym generatywnej sztucznej inteligencji, która potrafi perfekcyjnie symulować sygnały wiarygodności bez posiadania rzeczywistej wiedzy, autor ostrzega przed myleniem płynności komunikacyjnej z prawdą. Ostatecznie tekst postuluje powrót do rygorystycznej kultury epistemicznej, w której fundamentem racjonalności nie jest nieomylność, lecz instytucjonalna możliwość zakwestionowania każdego twierdzenia.

SŁOWA KLUCZOWE

antropologia ograniczonego poznania | bounded rationality | społeczna epistemologia | instytucjonalizacja zaufania | produkcja znaczenia | rutynizacja charyzmy | ekonomia reputacji | falsyfikowalność | krytyczny racjonalizm | confabulation AI | automatyzacyjne uprzedzenie | mechanizmy walidacji | struktura klastrów informacji | fallibilizm polityczny

Ograniczona racjonalność i instytucjonalizacja zaufania

Błądząc ku światłu: człowiek między niewiedzą, sensem i prawdą. Historia rozpoczęta od uzdrawiającego dotyku Valentine'a Greatrakesa, prowadzona przez cmentarz Saint-Médard, niewidzialne bractwo różokrzyżowców, masońską lożę, kabałę, magię naturalną, alchemiczne laboratorium i rękopisy Newtona, a także przez performatywną osobowość Cagliostry, religijną metamorfozę Julie de Krüdener oraz metafizyczny język Świętego Przymierza, nie prowadzi ostatecznie jedynie do katalogu osobliwości Wieku Rozumu.

Wszystkie te zjawiska są wariantami jednego problemu: człowiek jest istotą, która musi działać w świecie, zanim zdąży go całkowicie zrozumieć, a jednocześnie nie potrafi zrezygnować z pragnienia, by wiedzieć, co świat, jego własne życie i śmierć znaczą. Dlatego historia rozumu jest zarazem

historią niewiedzy, historia wiedzy – historią błędów, a demaskowanie złudzeń – procesem nieustannego wytwarzania nowych obrazów całości.

Zasadnicza intuicja książki Fleminga pozostaje trafna, nawet po licznych korektach historiograficznych. Oświecenia nie można przedstawić jako sterylnego zwycięstwa encyklopedystów nad światem cudów i metafizyki. XVIII stulecie jawi się tu jako przestrzeń, w której światło i cień były splecione, a poszukiwanie transcendencji trwało obok postępu technicznego i instytucjonalnego. Nie oznacza to jednak, że „ciemność" była istotą Oświecenia ani że magia stanowiła ukrytą prawdę nowoczesności. Wniosek jest mocniejszy: modernizacja nie eliminuje ludzkiej potrzeby orientacji; zmienia jedynie języki i nośniki, za pomocą których człowiek próbuje ją uzyskać. Punktem wyjścia do interdyscyplinarnej syntezy powinna być zatem antropologia ograniczonego poznania.

Człowiek nie dysponuje nieskończoną pamięcią ani pełną informacją. Herbert Simon określił tę kondycję mianem bounded rationality, racjonalności ograniczonej: realny podmiot podejmuje decyzje w warunkach presji czasu i fragmentarycznych danych, posługując się uproszczeniami oraz rozwiązaniami „wystarczająco dobrymi" zamiast optymalnymi. Współczesne ujęcia rozwijają tę teorię na pograniczu ekonomii, psychologii poznawczej, neuronauki i filozofii.

Nie jest to defekt konkretnej epoki, lecz warunek ludzkiego istnienia. Skoro nasza racjonalność jest ograniczona, musimy delegować część poznania innym. Nikt nie weryfikuje samodzielnie od podstaw wszystkich twierdzeń astronomii, medycyny czy prawa, na których opiera codzienne decyzje. Społeczna epistemologia traktuje więc świadectwo innych jako centralny problem teorii wiedzy: ogromna część naszej wiedzy dociera do nas dlatego, że ktoś coś napisał, zmierzył lub poświadczył. Człowiek jest epistemicznie zależny od innych wcześniej, niż staje się autonomiczny. Greatrakes staje się w tej perspektywie nie kuriozum medycznym, lecz studium problemu społecznej epistemologii. Jak ustalić fakt niezwykłego efektu, którego samemu się nie widziało? Jak oceniać świadków i czy reputacja uczonego zwiększa prawdopodobieństwo prawdziwości relacji?

Kiedy liczba świadectw kompensuje brak znanego mechanizmu? W XVII wieku odpowiedzi udzielano poprzez listy, certyfikaty i autorytet osób wiarygodnych. Nowoczesność przesunęła ciężar z autorytetu osoby ku reprodukowalności procedury. Nie usunęła jednak świadectwa; rozbudowała jedynie aparat kontroli jego wiarygodności. Współczesna nauka sama jest systemem zinstytucjonalizowanego świadectwa. Fizyk nie powtarza wszystkich eksperymentów biologa, a lekarz nie rekonstruuje całej farmakologii. Każda dyscyplina opiera się na łańcuchach zaufania: laboratoriach, recenzentach i bazach danych. Przewaga nauki nad charyzmatycznym świadectwem nie polega na wyeliminowaniu społecznego zaufania, lecz na jego proceduralizacji i podatności na

korektę. Saint-Médard odsłoniło drugi wymiar tego samego problemu: ciało jako generator znaczenia.

Społeczna produkcja znaczenia i instytucjonalizacja rytuału

Konwulsjonista nie przedstawiał traktatu teologicznego; jego ciało miało „mówić". Drżenie, ból, ekstaza i nadzwyczajna wytrzymałość były dla uczestników rodzajem argumentu. Fleming ukazuje konwulsjonistów jako „ciemny rewers" wieku, w którym sacrum, kryzys instytucjonalny i gwałtowne doświadczenie cielesne zderzyły się z coraz silniejszym żądaniem racjonalnej legitymizacji. Z perspektywy antropologa religii nie jest to jednak opowieść o zwycięstwie obłędu nad rozsądkiem, lecz przykład społecznej produkcji znaczenia poprzez ciało, rytuał, emocję i wspólnotę interpretacyjną. Współczesne badania dowodzą, że społeczne oddziaływanie rytuału nie musi zależeć od literalnej prawdziwości towarzyszących mu przekonań. Intensywny obrzęd może wzmacniać identyfikację grupową, poczucie wspólnego losu i gotowość do współpracy; prace Harveya Whitehouse'a i Jonathana Lanmana próbują precyzyjnie powiązać takie elementy jak pobudzenie emocjonalne czy nieprzejrzystość przyczynowa rytuału z procesem „fuzji" tożsamości jednostki z grupą.

Pozwala to zrozumieć zarówno fenomen Saint-Médard, jak i późniejszą inicjację masońską, bez redukowania ich do czystej teologii czy psychopatologii. Antropologia religii Durkheima wnosi tu zasadniczą obserwację: sacrum nie jest jedynie zbiorem twierdzeń metafizycznych, lecz sposobem ustanawiania granic, wspólnot i wyznaczania rzeczy wyłączonych ze zwyczajnego użytkowania. Człowiek może zatem sekularyzować doktrynę, nie przestając sakralizować. Naród, konstytucja, rewolucja, sztuka, osoba przywódcy, prawa człowieka, nauka czy osobista autentyczność mogą zyskać status wartości, których naruszenie przeżywa się z intensywnością dawną zarezerwowaną dla tradycyjnego sacrum. Sekularyzacja nie daje się więc opisać prostym równaniem: „mniej religii równa się mniej sacrum".

Bardziej adekwatny jest model migracji i różnicowania sacrum. Kościół może tracić monopol na definiowanie transcendencji, podczas gdy potrzeba ostatecznego znaczenia zostaje przeniesiona na naród, ideologię, indywidualną duchowość czy historię. Wyjaśnia to, dlaczego wiek krytyki dogmatu był jednocześnie erą różokrzyżowców, masonów i proroków. Różokrzyżowcy stanowią z tego punktu widzenia laboratorium społecznej skuteczności wyobrażenia. Fleming przedstawia ich jako szczególny przypadek organizacji, której publiczna fama była znacznie bardziej realna niż jej faktyczna struktura. Po przeprowadzonej korekcie nie możemy twierdzić, że tysiące uczonych w

identyczny sposób „zapisywały się” do niewidzialnego zakonu, ani że istniała prosta sukcesja od manifestów do późniejszych organizacji. Możemy jednak zachować interesującą tezę socjologiczną: narracja o wspólnocie może skłonić ludzi do zachowań, które wytwarzają realne środowisko społeczne inspirowane pierwotną fikcją. Teoria systemów określiłaby ten proces mianem sprzężeniem zwrotnym.

Informacja o rzekomym istnieniu grupy wywołuje reakcję odbiorców, co zwiększa widzialność informacji i przyciąga kolejnych uczestników; stopniowo powstaje realny obieg społeczny wokół początkowo niepewnego referentu. Podobna dynamika występuje w modach intelektualnych, panikach finansowych czy współczesnych społecznościach internetowych. Przekonanie społeczne może stać się przyczyną zdarzeń, które później wyglądają jak potwierdzenie pierwotnej tezy. To jeden z powodów, dla których przeciwstawienie faktu i fikcji w naukach społecznych jest bardziej złożone niż w modelu logicznym. Zdanie fałszywe pozostaje fałszywe, ale wiara w nie może wywołać prawdziwe konsekwencje. Bank nie musi być niewypłacalny w chwili pojawienia się pogłoski, by masowa panika klientów uczyniła go takim w rzeczywistości.

Organizacja nie musi istnieć w kształcie opisanym przez manifest, aby ludzie zainspirowani nim zaczęli organizować się realnie. Masoneria reprezentuje kolejny poziom: wyobrażenie zostaje tu wyposażone w trwałą technologię instytucjonalną. Rytuał, stopień, urząd i sieć lóż stabilizują tożsamość w czasie. Materiał trafnie ujmował masonerię jako przestrzeń, w której duchowa symbolika została przeniesiona do nowoczesnego stowarzyszenia, a potrzeba transcendencji przybrała język braterstwa i moralnej pracy nad sobą. Nie trzeba akceptować wszystkich genealogicznych twierdzeń źródła, by uznać zasadę szerszą: nowoczesność nie niszczy rytuału, lecz potrafi go organizacyjnie przeprojektować.

Socjologia instytucji pozwala pójść dalej. Każda wspólnota trwa dłużej niż spontaniczny zachwyt tylko wtedy, gdy potrafi reprodukować role i normy. Weber nazwałby to problemem rutynizacji charyzmy. Początkowo niezwykły mistrz czy prorok skupia wokół siebie ludzi dzięki osobistej wyjątkowości; wraz z rozwojem ruchu niezbędne stają się urząd, regulamin i procedura. Religia tworzy Kościół, ruch polityczny partię, a spontaniczne środowisko – administrację. Każda charyzma, która chce przeżyć swojego nosiciela, musi nauczyć się biurokracji.

Masoneria i Cagliostro stanowią dwa przeciwne bieguny tej samej teorii. Loża instytucjonalizuje symbol; Cagliostro personalizuje tajemnicę. Masoneria mówi: autorytet trwa dzięki strukturze. Cagliostro twierdzi: struktura przyciąga, ponieważ ucieleśnia ją niezwykła osoba. Historia organizacji nieustannie waha się pomiędzy tymi dwoma modelami.

Sygnały wiarygodności to nie dowody prawdy

Cagliostro okazał się laboratorium nowoczesnej ekonomii reputacji. Materiał źródłowy słusznie wiązał jego karierę z Republiką Listów i szybkością europejskiego obiegu informacji, choć przesadzał, przedstawiając pobyt w Warszawie i Petersburgu wyłącznie jako kolejne "triumfy". Istotniejsze jest to, że nowa infrastruktura komunikacyjna mogła równocześnie budować reputację i umożliwiać demaskację – ten sam druk publikował pochwałę cudotwórcy, jak i tekst ujawniający jego przeszłość.

Sieć nie posiada własnej epistemologii; ona jedynie zwiększa przepustowość. Wniosek ten ma ogromne znaczenie dla współczesnego społeczeństwa informacyjnego, gdyż technologia rozpowszechniania danych sama w sobie nie odróżnia prawdy od fałszu. Prasa przyspiesza obieg wiedzy, ale i oszczerstw. Radio przekazuje wykład, lecz i propagandę. Internet udostępnia biblioteki naukowe oraz teorie spiskowe. Generatywna AI potrafi syntetyzować ogromne ilości materiału, ale może też wytworzyć wypowiedź płynną, przekonującą i całkowicie błędną. Infrastrukturę poznawczą trzeba zatem zawsze uzupełnić mechanizmami walidacji. Współczesny przykład AI domyka problem, który rozpoczął się jeszcze przy Greatrakesie.

NIST w profilu ryzyk generatywnej sztucznej inteligencji wymienia m.in. "confabulation", czyli generowanie pewnie brzmiącej, lecz fałszywej treści, a także ryzyka związane z nadmiernym zaufaniem człowieka do systemu i integralnością informacji. Nie jest to jedynie techniczna wada narzędzia, lecz najnowsza postać starego problemu epistemicznego: jak odróżnić kompetentnie brzmiący znak wiedzy od wiedzy rzeczywistej. Greatrakes miał świadków, Cagliostro reputację, prorok wizję, a uczony stopień i afiliację. Współczesny system generatywny dysponuje jedynie językową płynnością.

Żaden z tych sygnałów nie jest tożsamy z prawdą. Może zwiększać prawdopodobieństwo zaufania, lecz prawdziwość wymaga odrębnego kryterium. Rozróżnienie pomiędzy sygnałem wiarygodności a dowodem prawdziwości stanowi jeden z najważniejszych elementów dojrzałej kultury epistemicznej. Elegancki styl, wysoka pozycja społeczna, liczba obserwujących, tytuł profesora, rytualna powaga, mundur, prestiż czasopisma czy precyzyjna odpowiedź AI mogą działać jako heurystyki. W warunkach ograniczonej racjonalności są one konieczne – człowiek nie jest w stanie weryfikować wszystkiego od podstaw. Problem pojawia się wtedy, gdy zastępczy wskaźnik prestiżu staje się odporny na krytykę.

Psychologia poznawcza tłumaczy, dlaczego tak łatwo do tego dochodzi. Umysł dąży do redukcji złożoności, wykorzystując wcześniejsze przekonania, schematy i szybkie reguły oceny. Potrzeba rozpoznawania regularności nie jest zaburzeniem; bez niej poznanie byłoby niemożliwe. Ta sama

zdolność może jednak tworzyć korelacje tam, gdzie wystąpił przypadek, zbyt szybko przypisywać przyczynowość, nadmiernie ufać spójnej narracji lub selektywnie dobierać dowody zgodne z wcześniejszymi przekonaniami.

Człowiek nie jest „nieracjonalny" w opozycji do racjonalnego. Jest organizmem, którego racjonalność operuje na biologicznej architekturze stworzonej do szybkiego działania w warunkach niepewności. To tutaj magia, astrologia, proroctwo i teorie spiskowe spotykają się – nie w jednej kategorii moralnej, lecz w problemie wykrywania wzorca. Wzorzec może być realny lub pozorny. Nauka również szuka wzorców, jednak różnica tkwi w procedurze kontroli: czy hipotetyczna regularność może zostać podważona przez dane? Czy istnieje możliwość uznania jej za błąd? Czy wynik jest odtwarzalny? Czy przewidywanie sformułowano przed zdarzeniem, czy dopasowano je po fakcie?

Karl Popper uczynił krytykowalność kluczowym elementem teorii nauki. Choć jego koncepcja falsyfikowalności była wielokrotnie modyfikowana i krytykowana, główna myśl pozostaje niezwykle produktywna: teoria aspirująca do statusu empirycznego powinna dopuszczać możliwość zdarzenia, które okaże się dla niej problemem. Popper ujmował wiedzę naukową jako hipotetyczną i korygowalną – rozwijającą się dzięki krytyce, a nie poprzez gromadzenie ostatecznych potwierdzeń.

Instytucjonalna korekta błędu jako fundament racjonalności

To prowadzi do bardzo ważnej rehabilitacji błędu. Błąd nie jest przeciwieństwem poznania w taki sposób, że badacz powinien go nigdy nie popełniać; w nauce niemożliwość pomyłki byłaby raczej oznaką dogmatu. Istotne jest to, czy system potrafi błąd wykrywać, ujawniać i korygować. Historia wiedzy nie jest zatem tyle historią ludzi, którzy mieli rację, przeciw tym, którzy się mylili, co historią rozwoju technologii korekty pomyłki.

Eksperyment, recenzja, replikacja, niezależny sąd, wolna prasa, archiwum, parlamentarna opozycja, audyt, apelacja i debata publiczna są strukturalnie podobne: tworzą możliwość powiedzenia dominującemu twierdzeniu „sprawdźmy jeszcze raz".

Demokracja i nauka posiadają głębsze pokrewieństwo, niż sugerowałaby różnica ich celów. Nauka nie podejmuje decyzji przez głosowanie, a prawda nie zależy od większości; podobnie demokracja nie jest metodą ustalania praw fizyki. Obie jednak w swojej dojrzałej postaci zakładają instytucjonalizację możliwości korekty. Rząd można odwołać, wyrok zaskarżyć, teorię podważyć, a

dokument ujawnić. Autorytet nie powinien być nieomylny – to właśnie jest polityczny sens fallibilizmu. Karl Popper łączył krytyczny racjonalizm z obroną społeczeństwa otwartego nie dlatego, że nauka i demokracja są tym samym, lecz ponieważ oba porządki potrzebują mechanizmów pozwalających korygować decyzje bez konieczności niszczenia całego systemu. Najbardziej niebezpieczna forma władzy zaczyna się tam, gdzie błąd przywódcy zostaje zdefiniowany jako niemożliwy. Podobny problem odsłoniła historia Julie de Krüdener.

Religijna charyzmatyczka nie musiała pisać traktatu dyplomatycznego, aby wpływać na język, którym Aleksander I interpretował własną rolę. Źródło trafnie rozpoznaje jej szczególną pozycję na granicy sentymentalizmu, pietyzmu i politycznej metafizyki, choć przeceniało bezpośredniość jej autorstwa Świętego Przymierza. Analiza pokazała, że sprawstwo ideowe nie musi oznaczać bezpośredniego redagowania decyzji; może polegać na dostarczeniu decydentowi ramy, w której jego wcześniejsze doświadczenia nabierają sensu. To problem znany psychologii społecznej, socjologii polityki i analizie dyskursu: człowiek nie działa wyłącznie na podstawie faktów, lecz na podstawie faktów zinterpretowanych w modelu sytuacji.

Ta sama porażka militarna może być przedstawiona jako przejściowa trudność, kara Boża, dowód zdrady elit albo argument za zmianą strategii. Zdarzenie jest jedno; konsekwencje polityczne zależą od ramy interpretacyjnej.

Władza nad językiem może zatem poprzedzać władzę nad decyzją. Kto skutecznie definiuje problem, ogranicza zakres rozwiązań, które wydają się sensowne. Jeśli rewolucję nazwie się „chorobą", naturalną odpowiedzią staje się kwarantanna. Jeśli nierówność zostanie przedstawiona jako wynik „naturalnego porządku", reforma zaczyna wyglądać jak ingerencja przeciw naturze. Jeśli konflikt zostanie nazwany „egzystencjalnym", kompromis może zostać uznany za zdradę. Polityka jest zatem również walką o epistemologię. Święte Przymierze pokazało natomiast, że metafizyka może wejść bezpośrednio do języka stosunków międzynarodowych. Po wojnach napoleońskich Europa potrzebowała nie tylko nowej mapy, ale i nowej legitymizacji tej mapy.

Konstrukcja Aleksandra próbowała dodać do równowagi sił moralny język chrześcijańskiego braterstwa. Późniejsza praktyka restauracyjna wykazała jednak, jak łatwo uniwersalistyczna norma pokoju może zostać zreinterpretowana jako norma stabilności istniejącego systemu. Mechanizm ten jest znany teorii instytucjonalnej: organizacja utworzona dla jednego celu może z czasem uczynić własne przetrwanie celem nadrzędnym. Teoria systemów opisuje podobne zjawiska przez pojęcia sprzężeń zwrotnych, emergencji i niezamierzonych konsekwencji. W złożonym systemie wynik nie musi być prostą sumą intencji uczestników. Każdy aktor może lokalnie działać racjonalnie, podczas gdy rezultat zbiorowy okaże się nieracjonalny. Banki próbujące ograniczyć własne ryzyko poprzez jednoczesną sprzedaż aktywów mogą wspólnie pogłębić kryzys. Państwa

zwiększające własne bezpieczeństwo przez zbrojenia mogą wywołać dylemat bezpieczeństwa i w efekcie zmniejszyć bezpieczeństwo wszystkich.

Platformy optymalizujące czas zaangażowania użytkownika mogą wspólnie obniżać jakość przestrzeni informacyjnej bez żadnego centralnego planu jej degradacji. To niezwykle ważna korekta wobec teorii spiskowego rozumu: nie wszystkie systemowe skutki wymagają spiskującego centrum. Złożoność może wytwarzać porządek, którego nikt nie zaplanował, oraz kryzys, którego nikt nie chciał.

Współczesna weryfikacja prawdy w dobie AI

W tym miejscu nauka o sieciach pozwala spojrzeć ponownie na Republikę Listów, różokrzyżowców, masonerię i Cagliostrę. Informacja nie rozchodzi się bowiem równomiernie; kluczowe znaczenie ma pozycja węzła, jego centralność, liczba i jakość połączeń, obecność pośredników między środowiskami oraz struktura klastrów. Człowiek łączący kilka sieci dysponuje zupełnie innym potencjałem wpływu niż ktoś zamknięty w obrębie jednej grupy. Dlatego salony, loże, korespondencje i podróże były czymś więcej niż tylko dekoracją Oświecenia – stanowiły infrastrukturę obiegu idei. Współczesność zwielokrotniła ten mechanizm. Informacja może dziś obiec planetę w ciągu sekund, lecz szybkość nie jest równoznaczna z prawdziwością.

Wzrost liczby połączeń obniżył koszt rozpowszechniania zarówno korekty, jak i dezinformacji. NIST zwraca obecnie uwagę na kwestie integralności informacji oraz autentyczności treści generowanych cyfrowo, a programy ewaluacyjne badają coraz trudniejsze do rozróżnienia granice między tekstem ludzkim a tym generowanym przez AI. Nowoczesne społeczeństwo staje więc przed paradoksem: nigdy wcześniej nie posiadało tak łatwego dostępu do informacji i nigdy wcześniej wiarygodność samego aktu publikacji nie była tak tania do zasymulowania. AI stanowi pod tym względem interesujący finał historii „ciemnego Oświecenia", ponieważ łączy w sobie kilka dawnych marzeń. Przypomina encyklopedię, obiecując szeroki dostęp do wiedzy; przypomina sekretarza Republiki Listów, pośrednicząc między ogromnymi zasobami tekstów; przypomina wyrocznię, gdy użytkownik zadaje pytanie i otrzymuje natychmiastową odpowiedź; wreszcie przypomina zwierciadło, gdyż jego wypowiedzi są w ogromnym stopniu konstrukcją z ludzkiego języka i kultury. Nie oznacza to jednak, że AI jest nową magią. Porównanie to dotyczy funkcji antropologicznej, a nie mechanizmu technicznego – model generatywny pozostaje produktem matematyki, statystyki, informatyki oraz inżynierii obliczeniowej.

Użytkownik może jednak zachowywać się wobec niego podobnie jak dawniej wobec autorytetu wiedzy tajemnej: pytać o przyszłość, sens, własną osobowość lub rozwiązanie problemu, którego

sam nie potrafi rozstrzygnąć. Właśnie tutaj niezbędna jest antropologia technologii. Narzędzie nie działa bowiem wyłącznie poprzez swoje właściwości techniczne – społeczeństwo przypisuje mu określoną rolę. Kalkulator uzyskuje autorytet rachunkowy, wyszukiwarka autorytet dostępu, system rekomendacyjny autorytet selekcji, a AI może otrzymywać autorytet syntetycznego wyjaśnienia. Im bardziej antropomorficzna jest forma komunikacji, tym łatwiej pomylić płynność konwersacji ze świadomą pewnością epistemiczną. NIST właśnie dlatego zalicza nadmierne zaufanie, automatyzacyjne uprzedzenie oraz antropomorfizację do kluczowych problemów w konfiguracji człowiek-AI. Najbardziej dojrzałe wykorzystanie AI będzie więc paradoksalnie wymagało powrotu do fundamentalnych pytań: Kto jest świadkiem? Skąd wie? Jakie źródło wspiera twierdzenie? Czy wynik jest reprodukowalny? Czy można dotrzeć do materiału pierwotnego? Czy system rozróżnia fakt, interpretację i hipotezę? Czy wskazuje niepewność? I czy użytkownik ma realną możliwość zakwestionowania odpowiedzi?

> W świecie, gdzie sztuczna inteligencja potrafi bezbłędnie naśladować pewność eksperta, największym ryzykiem staje się utrata zdolności do wątpienia. Prawdziwa racjonalność nie objawia się bowiem w posiadaniu ostatecznych odpowiedzi, lecz w odwadze budowania systemów, które pozwalają nam przyznać się do błędu. Czy potrafimy zatem stworzyć kulturę, w której możliwość korekty jest cenniejsza niż iluzja nieomylności?

Inspiracje

[1] "The dark side of the enlightenment" Fleming

John Vincent **Fleming** (1936–2026) był amerykańskim literaturoznawcą i emerytowanym profesorem literatury angielskiej i porównawczej im. Louisa W. Fairchilda (rocznik 2024) na Uniwersytecie Princeton. Po ukończeniu studiów licencjackich na University of the South i uczęszczaniu do Jesus College w Oksfordzie w ramach stypendium Rhodesa, uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Princeton w 1963 roku. Dołączając do kadry naukowej Princeton w 1965 roku, wykładał przez ponad cztery dekady i pełnił funkcję rektora Wilson College oraz głównego marszałka uniwersytetu. **Fleming** był znany ze swojej wiedzy na temat średniowiecznej literatury europejskiej, w szczególności Geoffreya Chaucera, „Powieść o Róży" i historii duchowości franciszkanów, a także z późniejszych badań nad zimną wojną i oświeceniem. Pełnił funkcję prezesa Medieval Academy of America i został wybrany na członka Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk.

*John Vincent **Fleming** (1936–2026) was an American literary scholar and the Louis W. Fairchild '24 Professor of English and Comparative Literature, Emeritus, at Princeton University. After completing undergraduate studies at the University of the South and attending Jesus College, Oxford as a Rhodes Scholar, he earned his Ph.D. from Princeton University in 1963. Joining the Princeton faculty in 1965, he taught for more than four decades and served extensively as master of Wilson College and as University Chief Marshal. **Fleming** was renowned for his expertise in medieval European literature, particularly Geoffrey Chaucer, the Roman de la Rose, and Franciscan spiritual history, as well as his later studies on the Cold War and the Enlightenment. He served as president of the Medieval Academy of America and was elected a Fellow of the American Academy of Arts and Sciences.*

Princeton University

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] **"The Most Holy Trinosophia"**

Alessandro Cagliostro

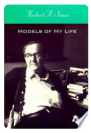
Quickie Classics



[2] "Organizations"

Herbert Simon

John Wiley & Sons | ISBN: 9780631186311



[3] "Models of my life"

Herbert Simon

MIT Press | ISBN: 9780262326582



[4] "Human Problem Solving"

Herbert Simon

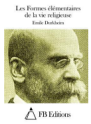
Prentice Hall



[5] "Suicide"

Émile Durkheim

Simon and Schuster | ISBN: 9781439118269



[6] "Les Formes élémentaires de la vie religieuse"

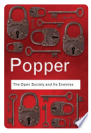
Émile Durkheim

CreateSpace | ISBN: 9781514325261

[7] "The rational and social Foundations of music"

Max Weber

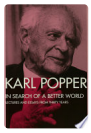
ISBN: 9780758136602



[8] "The Open Society and Its Enemies"

Karl Popper

Routledge | ISBN: 9781136700323



[9] "In Search of a Better World"

Karl Popper

Psychology Press | ISBN: 9780415135481



[10] "Objective Knowledge"

Karl Popper

Routledge | ISBN: 9781041139270

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Models of Bounded Rationality"

Herbert A. Simon

1997 | The MIT Press eBooks | DOI: 10.7551/mitpress/4711.001.0001

Źródło

[2] "Rationality, Bounded"

Herbert A. Simon

The New Palgrave Dictionary of Economics, 2012 Version | DOI: 10.1057/9781137336583.1498

Źródło

[3] "Bounded Rationality"

Herbert A. Simon

1990 | Utility and Probability | DOI: 10.1007/978-1-349-20568-4_5

Źródło

[4] "Bounded Rationality and Organizational Learning"

Herbert A. Simon

1999 | Reflections: The SoL Journal | DOI: 10.1162/152417399570142

Źródło

[5] "The cultural morphospace of ritual form"

Quentin Douglas Atkinson, Harvey Whitehouse

2010 | Evolution and Human Behavior | DOI: 10.1016/j.evolhumbehav.2010.09.002

Źródło

[6] "Positive experiences of high arousal martial arts rituals are linked to identity fusion bonds and costly progroup actions."

Christopher Michael Kavanagh, Jonathan Jong, Ryan McKay, Harvey Whitehouse

2017 | DOI: 10.31234/osf.io/cjvsa

Źródło

[7] "Disentangling the evolutionary drivers of social complexity: A comprehensive test of hypotheses"

P. Turchin, H. Whitehouse, S. Gavrilets, D. Hoyer, Pieter François

2022 | Science Advances | DOI: 10.1126/sciadv.abn3517

Źródło

[8] **"Religious actions speak louder than words: exposure to credibility-enhancing displays predicts theism"**

Jonathan Andrew Lanman, Michael D. Buhrmester

2016 | Religion Brain & Behavior | DOI: 10.1080/2153599x.2015.1117011

Źródło

[9] **"Two Stars and a (Fourth) Wish: Ritual Theory and the Challenges of Fusing Humanity. A commentary on Three Wishes for the World by Harvey Whitehouse"**

Jonathan Lanman

2013 | Cliodynamics: The Journal of Quantitative History and Cultural Evolution | DOI: 10.21237/c7clio4262904

Źródło

[10] **"Sociologie et sciences sociales."**

Émile Durkheim, Paul Fauconnet, Émile Durkheim

2002 | Classiques des sciences sociales. | DOI: 10.1522/cla.due.soc4

Źródło

[11] **"KENYATTA UNIVERSITY SCHOOL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES DEPARTMENT OF PUBLIC POLICY AND ADMINISTRATION EFFECTS OF DEVOLUTION ON THE RESTRUCTURING OF THE PROVINCIAL ADMINISTRATION IN KENYA: A CASE OF NAIROBI CITY COUNTY NAME:"**

Cynthia M. Mutinda, Cynthia M. Mutinda, Cynthia M. Mutinda, É. Durkheim

2021

Źródło

[12] **"Methodology of Social Sciences"**

Max Weber

2017 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315124445

Źródło

[13] **"Methodology of the Social Sciences"**

Donald G. MacRae, Max Weber

1950 | British Journal of Sociology | DOI: 10.2307/587311

Źródło

[14] **"The Methodology of the Social Sciences."**

E. N., Max Weber, Edward A. Shils, Henry A. Finch

1951 | The Journal of Philosophy | DOI: 10.2307/2020518

Źródło

[15] **"CHARISMATIC POLITICS AND THE SYMBOLIC FOUNDATIONS OF POWER"**

Max Weber

2008 | Democracy and the Politics of the Extraordinary | DOI: 10.1017/cbo9780511755842.002

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: de5c37da-80b7-4f7c-835a-0647eda8e7bc